

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler (spr.)

sędziowie: SA Mariola Głowacka

SA Karol Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **I. K.**

o rozwód i alimenty

na skutek zażalenia powoda

od postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 3 lutego 2014 r.

sygn. akt: I C 1339/13

postanawia:

1. **oddalić zażalenie,**

2. **rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawić orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.**

SSA M. Głowacka SSA J. Geisler SSA K. Ratajczak

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowienie Sąd Okręgowy udzielił pozwanej zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych przysługujących małoletnim dzieciom stron w ten sposób, że poczynawszy od 1 lutego 2014 r. do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania zobowiązał powoda do uiszczania do rąk powódki kwoty po 700 zł miesięcznie na rzecz syna J. i po 500 zł miesięcznie na rzecz córki M., płatnych do 15-go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot. Ponadto tytułem zaległych należności za okres od 16 maja 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. z powyższego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5.250 zł jako alimenty na rzecz syna J. K. (2) oraz 4.250 zł jako alimenty na rzecz córki M. K. ,obie kwoty płatne w terminie do 30.04.2014 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności. W pozostałym zakresie Sąd wniosek o udzielenie zabezpieczenia oddalił. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że chociaż pozwany zamieszkuje na stałe w Irlandii to sąd polski ma jurysdykcję do rozpoznania roszczeń w tym zakresie w niniejszej sprawie na podstawie art. 3d Rozporządzenie Rady (WE) nr (...) z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych (Dz.Urz.U.E.L 2009 nr 7), a w związku z art. 3 ustęp 1 Protokołu haskiego z 23 listopada 2007 r. o prawie właściwym w sprawach zobowiązań alimentacyjnych stosowanym na podstawie art. 15 Rozporządzenia

Rady nr (...) – zobowiązania alimentacyjne podlegają prawu państwa, w którym wierzyciel ma miejsce zwykłego pobytu – a więc w niniejszej sprawie prawu polskiemu. Następnie Sąd wskazał, że żądanie alimentacyjne było co do zasady usprawiedliwione. Powód posiada bowiem znacznie większe możliwości zarobkowe i majątkowe, aniżeli pozwana. Przynajmniej od 2006 r. ma stałe zatrudnienie i uzyskuje stały miesięczny dochód w wysokości około 1.400 euro miesięcznie netto. Pozwana utrzymuje siebie i dzieci dzięki wsparciu finansowemu matki rencistki oraz pomocy państwa polskiego – uzyskując pomoc rzeczową i finansową z opieki społecznej – w granicach 200-300 zł miesięcznie. Ponadto podejmuje ona wysiłki, aby mimo, iż obciąża ją bieżąca opieka nad trójką małoletnich dzieci zdobyć środki na utrzymanie własną pracą. W ostatnim czasie podjęła działania w celu aktywizacji zawodowej. Dzieci na co dzień przebywają pod opieką matki, która czyniąc osobiste starania o ich wychowanie i utrzymanie już w ten sposób spełnia wobec nich swój obowiązek alimentacyjny (art. 135 § 2 krio). Powód w chwili obecnej niemal całkowicie zwolnił siebie z jakichkolwiek obowiązków rodzicielskich. Sąd uznał, iż obowiązany dysponujący dochodem miesięcznym netto 1.400 euro po zaspokojeniu własnych podstawowych potrzeb (około 1.000 euro) winien pozostałą kwotą podzielić się z dziećmi przekazując im 700 zł i 500 zł, łącznie 1.200 zł - sumę odpowiadającą około 300 euro tak, aby móc jeszcze pewną kwotę przeznaczyć na spłatę długu i podróż do kraju co parę miesięcy. Oprócz bowiem wydatków na jedzenie, mieszkanie, ubranie, szkołę i przedszkole mogą jeszcze powstać inne potrzeby – np. związane z leczeniem, wycieczkami, wakacjami, potrzebami kulturalnymi, które będą musiały być zaspokajane przez pozwaną z jej niewysokich dochodów. Co do kwot należnych dzieciom za okres od 16 maja 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. Sąd uznał, iż należy z tego tytułu zobowiązać powoda do przekazania pozwanej jednorazowej kwoty pieniężnej, która będzie uwzględniała to, iż powód w sierpniu 2013 r. przez tydzień utrzymywał syna J., oraz że w bieżącym roku szkolnym kupił dla niego część podręczników. Powód winien przekazać pozwanej na rzecz małoletniego syna J. alimenty za okres od 16 maja 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. w kwocie 5.250 zł, a na rzecz małoletniej córki M. alimenty w kwocie 4.250 zł (8 miesięcy razy 500 zł i pół miesiąca maja – 250 zł).

W zażaleniu na to postanowienie powód wniósł o jego zmianę w punkcie 1 w ten sposób, by Sąd oddalił wniosek o zabezpieczenie roszczenia w wysokości przekraczającej kwotę 800 zł, tj. po 400 zł na każde z dzieci, a w całości za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego orzeczenia, względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zasadne było uwzględnienie wniosku powódki z datą wcześniejszą niż wydanie zaskarżonego postanowienia. Jeszcze bowiem przed wszczęciem postępowania rozwodowego wniosła ona pozew o zasądzenie alimentów na rzecz dzieci, tj. w lutym 2013 r. (akta Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu – VIII RC 101/13), wskazując, że powód nie uiszcza na utrzymanie małoletnich żadnych kwot od stycznia 2013 r. W dniu 16 maja 2013 r. wpłynął do Sądu Okręgowego pozew o rozwód. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 w czasie trwania procesu o rozwód lub o separację nie może być wszczęta odrębna sprawa o zaspokojenie potrzeb rodziny i o alimenty pomiędzy małżonkami albo pomiędzy nimi a ich wspólnymi małoletnimi dziećmi co do świadczeń za okres od wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację. Skarżący nie podniósł zaś by w tym okresie regularnie przekazywał pozwanej jakiegokolwiek środków na koszty utrzymania dzieci. Do zmiany zaskarżonego orzeczenia nie mogły zaś doprowadzić jego twierdzenia, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy wydatkował na małoletnich 5.000 zł. Do wniosku takiego nie prowadzą przedstawione rachunki, które obejmują częściowo opłaty za paliwo (np. k. 211), czy też dowodzą wypłaty przez stronę gotówki w bankomacie, jak również dowód odebrania przesyłki przez pozwaną. Przekonująco wyjaśniła ona w odpowiedzi na zażalenie, że skarżący odesłał po prostu rzeczy użytkowane przez nią i dzieci podczas pobytu w Irlandii. Ponadto przedstawione rachunki dotyczą wyjazdu w okresie letnim, który został już należycie uwzględniony przez Sąd I instancji w rozliczeniu kosztów utrzymania dzieci. Zauważyć należy wreszcie, że niedopuszczalne jest przyjęcie, że powód swój obowiązek alimentacyjny spełnia poprzez zapewnienie dzieciom atrakcyjnych wyjazdów, w

sytuacji gdy matka nie posiada środków na zaspokojenie ich wszystkich codziennych, ale przede wszystkim najbardziej podstawowych potrzeby.

Twierdzenia powoda o uzyskiwaniu przez pozwaną wyższych zarobków od deklarowanych nie zostały poparte żadnymi dowodami. Tymczasem nie sposób kwestionować w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji, gdy weźmie się pod uwagę dotychczasowy przebieg zatrudnienia pozwanej i podjęte starania o podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych oraz znalezienie lepszej pracy. Ponadto znamienne jest, że korzysta ona w bardzo szerokim zakresie z pomocy społecznej, co dodatkowo obrazuje jej ciężką sytuację finansową i uprawdopodobnia uzyskiwania niewysokich dochodów. Bez znaczenia pozostaje zaś to, czy pozwaną wspiera finansowo osoba trzecia, skoro domaga się ona zabezpieczenia alimentów na rzecz wspólnych dzieci stron i nawet dobrowolna pomoc innych osób nie wyprzedza obowiązku alimentacyjnego ojca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe były także ustalenia Sądu Okręgowego co do kosztów utrzymania małoletnich dzieci. Wbrew twierdzeniom powoda, pozwana nie wskazała by łącznie, w całości wynosiły one niespełna 500 zł na oboje dzieci. Słusznie bowiem Sąd I instancji wskazał, że należy w tym zakresie uwzględnić przypadające na małoletnich koszty utrzymania mieszkania oraz wyżywienia w szkole i przedszkolu, które jest obecnie finansowane z pomocy społecznej. Przyjęte kwoty utrzymania na poziomie 700 zł na rzecz dziewięcioletniego syna i 500 zł na rzecz czteroletniej córki w świetle doświadczenia życiowego nie są zaś wygórowane, i obejmują naprawdę podstawowe i niezbędne potrzeby dzieci w tym wieku.

Nie można również zgodzić się z powodem, że zasądzone kwoty przekraczają jego możliwości zarobkowe. Podczas przeprowadzonych w niniejszej sprawie badań przez biegłą panię psycholog w celu sporządzenia opinii do niniejszej sprawy, skarżący wskazał, że spłacił już wcześniejsze zadłużenia (k. 235). Z powyższego wynika zatem, że nie ciąży na nim już obowiązek spłaty zobowiązań w kwocie 200 euro miesięcznie. Ponadto choć powód wskazał, że od stycznia 2014 r. nie pobiera już zasiłków na rodzinę, które stanowiły przecież istotną kwotę (według jego twierdzeń 240 euro na dzieci w skali miesiąca oraz 200 euro na żonę), to przyczyn tego stanu rzeczy nie wyjaśnił. Tymczasem zachowanie takie, bez wskazania jego racjonalnych przyczyn, jawi się jako nieprawdopodobne i nielogiczne, tym bardziej, że godzi w dobro przede wszystkim dzieci, na których według deklaracji powoda, bardzo mu zależy. W tym stanie rzeczy nie sposób więc przyjąć, że nałożone na obowiązanego tytułem zabezpieczenia zobowiązania alimentacyjne, przekraczają jego możliwości zarobkowe.

W sytuacji gdy obowiązek sprawowania bezpośredniej pieczy nad dziećmi, z przyczyn oczywistych, obciąża w istocie w całości pozwaną, która uzyskuje niewielkie dochody i posiada jeszcze jedno małoletnie dziecko, na które nie otrzymuje regularnie alimentów, obciążenie powoda kosztami utrzymania dzieci w przeważającej części, jest usprawiedliwione okolicznościami sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA M. Głowacka SSA J. Geisler SSA K. Ratajczak